

Matuszewski, Adam

"Jan Marek Marci z Kronlandu", Zdeněk Servit, Bratislava-Praha 1989 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 36/2, 128-129

1991

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Nigdy pierwsze próby, pierwsze starania wstąpienia w nową dziedzinę wiedzy, nie mogą być wolne od pomyłek, błędów i niedociągnięć. Wczesna historia jest dziedziną stale podlegającą zmianom, w której popelnia się błędy, a następnie je koryguje, głosi błędne opinie i dzięki nowym odkryciom uznaje ich niesłuszność. Nauka pełna jest białych plam”.

Zastrzegając się, że książka nie jest ściśle naukowa, Autor jednak podaje bogatą bibliografię do poszczególnych krajów dzieląc ją na pozycje pokazujące tło historyczne i kulturowe oraz na ogólne i szczegółowe opracowania z historii medycyny. Ogółem zajmuje to 13 stronik druku. Spis ilustracji z podaniem proveniencji liczy 336 pozycji. Dołączony jest indeks nazwisk i miejscowości.

Wydawnictwo w trosce o poziom książki dało ją do recenzji pięciu znawcom poszczególnych krajów i profesorowi chirurgii Stefanowi Koczorowskiemu jako konsultantowi medycznemu.

Korekta została starannie przeprowadzona. Papier jest biały, dobry, druk wyraźny. Na tylnej stronie okładki umieszczono fotografię Autora. Nakład książki nie został podany.

Publikacja ta zasługuje na uwagę. Sięgną po nią osoby interesujące się rozwojem dawnych kultur i historią medycyny.

Teresa Ostrowska
(Warszawa)

Zdeněk S e r v i t: *Jan Marek Marci z Kronlandu*. Bratislava—Praha 1989 "Veda", 280 ss. ilustr.

Z dużym uznaniem trzeba przyjąć monografię zmarłego w 1986 r., znanego czeskiego neurologa i fizjologa, Zdenka Servita, poświęconą życiu i działalności, współczesnego Janowi Amosowi Komeńskiemu, wybitnego praskiego filozofa, fizyka, astronoma, fizjologa, biologa i lekarza, Jana Marka Marciusza z Kronlandu (1595-1667).

Na początku Servit informuje, że ponieważ fizyczne i astronomiczne prace Marciusza zostały już częściowo opracowane (aczkolwiek większość prac im poświęconych pochodzi z XIX wieku), najwięcej miejsca postanowił poświęcić dokładnemu omówieniu nie analizowanych dotychczas prac medycznych. Mimo tego zastrzeżenia nie pomija jednak osiągnięć Marciego w innych dziedzinach. Jako pierwszy przedstawia także pełną naukową biografię Marciego, którą umiejscawia na szerokim tle rozwoju nauki i filozofii europejskiej i czeskiej od starożytności do XVII w.

Za najbardziej twórczą epokę w dziejach dawnej kultury i nauki czeskiej autor uważa okres panowania Rudolfa II Habsburga, który w 1609 r. przyznał czeskim protestantom wolność wyznania. Sprawilo to, że do Czech przybylo wówczas z Europy wielu, prześladowanych w swoich krajach, wybitnych uczonych (wśród nich m.in. Jan Kepler). Ten okres prosperity konczy się po klęsce wojsk czeskich w bitwie pod Białą Górą (1620 r.). Nie jest jednak prawdą, że w okresie pobiałogórskim życie umysłowe na terenie Czech całkowicie zamiera, jak również, iż kontakty pozostałych w Czechach uczonych z myślą zachodnioeuropejską zostają zupełnie zerwane.

W dziedzinie fizyki najbardziej znaczące, zdaniem autora, są osiągnięcia Marciego z mechaniki i optyki. W mechanice centrum jego zainteresowań stanowiła zależność między ruchem i impulsem, który ten ruch wywołuje. Niezależnie od Galileusza ustalił on prawidłowości ruchu wahadłowego, przede wszystkim zaś to, że jego okres zależy od długości

wahadła. Był jednym z pierwszych, który wykorzystał ruch wahadłowy do mierzenia czasu. Cenne są również jego osiągnięcia w dziedzinie badania mechaniki zderzeń idealnie sprężystych ciał.

W optyce największe znaczenie mają uwagi Marciego na temat załamania światła, jego rozkładu na widmowe barwy, oraz ustalenie niektórych właściwości światła monochromatycznego. Autor dowodzi, że Marci zauważył i opisał ponad dwadzieścia lat przed Newtonem fakt, iż przy załamaniu światło rozkłada się na wiązkę widmowych barw, które już przy kolejnym załamaniu się nie zmienia. Mimo to Newton, w swojej *Nowej teorii światła*, o Marcim ani słowem nie wspomina, chociaż, zdaniem Servita, praca Marciego była w tym okresie w Anglii dobrze znana. Wcześniej także niż Huygens, odkrył Marci zasadę, że każda cząstka materii, do której dotrze światło, staje się źródłem światła, rozprzestrzeniającego się w postaci kuli. Według autora, również Huygens znał pracę Marciego. Została mu bowiem ona przesłana przez bliskiego przyjaciela obu uczonych, matematyka Kinnera. W opracowaniach Huygensa brak jest jednak wzmianek o czeskim uczonym.

W dziedzinie astronomii największe znaczenie mają prace Marciego nad wyznaczaniem długości geograficznej na podstawie obserwacji położenia księżyca w pewnym określonym czasie, a także obserwacje czterech księżyców Jowisza i stwierdzenie że jest ich cztery, a nie, jak wówczas przypuszczano, więcej. Przy swoich obserwacjach posługiwał się Marci teleskopem. Servit nadmienia, że w uznaniu zasług astronomicznych Marciego, na XIV Kongresie Międzynarodowej Unii Astronomicznej w 1970 r. postanowiono nazwać jego imieniem jeden z kraterów odwrotnej strony Księżyca.

W dziedzinie medycyny natomiast szczególnie cenne są osiągnięcia Marciego w zakresie rozrodczości i embriogenezy, epileptologii, niektórych dziedzin fizjologii oraz psychologii uwagi, wyobraźni i pamięci. Servit dowodzi, iż William Harvey, formułując swoją własną teorię embriogenezy, opierał się na wynikach badań Marciusza, z którym spotkał się dwukrotnie w Pradze w 1628 i 1645 r. W zakresie epileptologii największe znaczenie miało stwierdzenie Marciego, iż epilepsja jest spowodowana czysto fizjologicznym zaburzeniem świadomości, a nie, jak wówczas powszechnie uważano, działaniem złych duchów (demonów). Należy także odnotować, że podobnie jak Jan Amos Komeński, Marci uznawał, iż podstawą wszelkiego poznania są zmysły, których informacje, przetworzone przez rozum, docierają do świadomości człowieka oraz do pamięci, jak również, że wszelkie pojęcia abstrakcyjne powstają z przetworzenia informacji zaczerpniętych ze świata zewnętrznego. O wzajemnych kontaktach Komeńskiego z Marcim nic bliższego, jak dotychczas, nie wiadomo. Wątpliwe jest jednak, aby Komeński — żywo interesujący się wydarzeniami w swojej ojczyźnie — nie znał prac Marciego.

Swoim opracowaniem Zdeněk Servit wniósł więc cenny wkład do badań nad historią XVII-wiecznej europejskiej kultury i nauki oraz europejskiego polihistoryzmu. Wartość omawianej pracy podwyższają dodatkowo zamieszczone w niej ilustracje, tabele chronologiczne, umieszcawiające podstawowe fakty z życia Jana Marka Marciego na tle ówczesnych wydarzeń politycznych i kulturalnych, rozgrywających się na terenie Czech, bogata bibliografia przedmiotowa oraz streszczenia w języku rosyjskim i niemieckim.

Adam Matuszewski
(Warszawa)